

Trubadurzy, Dziewczyna i pejzaż

Długo żegnał mnie Dunajec
Dziwili się ludzie
A ty nie spytałaś nawet
Kiedy tutaj wrócę

La li la li la
La li la li la

Biły w niebo Trzy Korony
Huczał wiatr po zboczach
Może nawet nie wiedziałaś
Że to ciebie kocham

La li la li la
La li la li la

Pochyliły się przede mną
Aż do samej ziemi
Tylko wiatrem porośnięte
Ostre szczyty Pienin

Pochyliły się przede mną
Wzgórza nad Czorsztynem
A ty wciąż nie chciałaś wierzyć
W to, co ci mówiłem

Po dolinach i po górach
Biegło za mną echo
Ale mnie nie dogoniło
Byłem już daleko

La li la li la
La li la li la

Przystanąłem na równinie
Gdzieś nad brzegiem Wisły
Ale myślą powróciłem
Do strumieni bystrych

La li la li la
La li la li la

Pochyliły się przede mną
Aż do samej ziemi
Tylko wiatrem porośnięte
Ostre szczyty Pienin

Pochyliły się przede mną
Wzgórza nad Czorsztynem
Choć mi wreszcie uwierzyłaś
Nic już nie mówiłem